

UZASADNIENIE

Powódka T. B. wnioskiem z dnia 2 kwietnia 2014 r. i pozwem z dnia 1 grudnia 2006 r. złożonym w sprawie o sygn. akt XIV K (...), prowadzonej przez tut. Sąd XIV Wydział Karny domagała się zasądzenia od pozwanej S. R. kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz cierpienia fizyczne i psychiczne.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż żądana kwota stanowi sumę adekwatną do kilkuletnich cierpień fizycznych bezpośrednio wynikłych z przestępstwa popełnionego przez pozwaną. Powódka podniosła, że cierpienia fizyczne przekładały się na cierpienia psychiczne, ponieważ powódka obawiała się, że ma raka szczęki, jako że wielokrotne wizyty u różnych stomatologów związane z bólem szczęki nie przynosiły odpowiedzi na pytanie o źródło bólu. Nadto w ocenie powódki, w wyniku zabiegu przeprowadzonego przez pozwaną, doszło do trwałego uszkodzenia nerwu twarzonego powódki.

(wniosek k. 2-3, pozew k.4-5)

Pismem procesowym z dnia 25 lutego 2015 r. (data prezentaty Sądu) pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania od powódki na rzecz pozwanej.

Pozwana wskazała, że w dniu 28 kwietnia 2003 r. miał miejsce zabieg usunięcia zęba nr 37 u powódki, a powództwo adhezyjne zostało wniesione dopiero 1 grudnia 2006 r., w związku z czym pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia – powództwo zostało wniesione po upływie 3 lat od momentu powzięcia wiadomości o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W razie nieuwzględnienia przez Sąd zarzutu przedawnienia pozwana podniosła, że powództwo powinno zostać oddalone jako nieudowodnione ze względu na niewykazanie podstaw warunkujących odpowiedzialność odszkodowawczą. W ocenie pozwanej nawet gdyby przyjąć, że powódka poniosła szkodę, to brak jest podstaw do uznania, że szkoda była spowodowana czynem niedozwolonym, zaś między czynem a szkodą musi zachodzić związek przyczynowo-skutkowy.

W odniesieniu do stanu faktycznego pozwana wskazała, że plan leczenia powzięty przez pozwaną był właściwy. Powódka oparła swoje roszczenia na fackie, iż pozwana nie skierowała jej na badanie rtg bezpośrednio po ekstrakcji zęba i wywodzi z tego, że gdyby pozwana zleciła jej badania bezpośrednio po ekstrakcji zęba, to nie doszłoby do dalszych powikłań. W ocenie pozwanej nie było uzasadnienia do zlecenia rtg, gdyż takowe powinno się wykonać, gdyby istniało podejrzenie o pozostawieniu fragmentu zęba, lub jeżeli gojenie się rany jest zaburzone lub opóźnione. Kończący zabieg ekstrakcji zęba u pozwanej dr K. K. (1) ocenił anatomię zęba i uznał, iż ząb usunął w całości. Nadto, powódka została poinformowana, by skontaktowała się z pozwaną, gdyby pojawiły się powikłania z gojeniem się rany czego pozwana nie zrobiła. W związku z powyższym pozwana podniosła także zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Pozwana wskazała także, że powódka nie udowodniła szkody co do wysokości. Kwota żądana przez powódkę nie została udokumentowana żadnymi rachunkami potwierdzającymi wysokość opłat w prywatnych gabinetach stomatologicznych ani rachunkami z apteki.

Pozwana podniosła również zarzut braku legitymacji biernej, ponieważ jak wynikało z przebiegu zabiegu stomatologicznego, to nie pozwana kończyła zabieg u powódki, a inny lekarz.

(odpowiedź na pozew k. 19-25)

Powódka pismem z dnia 23 listopada 2016 r. wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów sądowych w wysokości 2.365 zł oraz o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 30 000 zł od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 4 grudnia 2016r.

(protokół rozprawy k. 31, pismo procesowe powódki k. 180-181)

Strony w toku postępowania podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

(protokół rozprawy k. 260)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 kwietnia 2003 r. powódka została poddana zabiegowi stomatologicznemu w przychodni Centrum Medyczne (...) przy ul. (...) w W.. Podczas wizyty została przyjęta przez pracującą tam stomatolog – S. R.. Zabieg stomatologiczny powódki miał polegać na ekstrakcji zęba nr 37. Z uwagi na trudności w samodzielnym wykonaniu przedmiotowego zabiegu, pozwana poprosiła o pomoc lekarza stomatologa K. K. (1), który w tym czasie pracował w gabinecie obok. K. K. (1) usunął ząb. Bezpośrednio po usunięciu zęba pozwana nie zaleciła powódce wykonania zdjęć rtg zęba celem sprawdzenia, czy ząb został usunięty w całości. Lekarka zaleciła natomiast, by powódka zgłosiła się ponownie do przychodni po wygojeniu się zębodołu w celu wykonania protezy. Powódka nie zastosowała się do tego zalecenia, ponieważ straciła zaufanie co do umiejętności pozwanej i nie przyszła ponownie na wizytę.

(zeznania świadka K. K. (1) k. 188-189, zeznania powódki k. 243, zeznania pozwanej k. 245)

Po zabiegu powódka odczuwała dolegliwości bólowe. Zgłosiła się na wizyty lekarskie do różnych stomatologów, którzy wskazywali, że ból powinien minąć, gdy zębodoł się zagoi. Po zagojeniu się zębodołu powódka udała się do przychodni (...), gdzie założono jej protezę żuchwy. Ponieważ dolegliwości bólowe żuchwy i zębodołu w miejscu usuniętego zęba nie ustawały, powódka zgłosiła się ponownie do przychodni, gdzie podpiłowano jej protezę. Zarówno powódka, jak i lekarze byli zdania, że cyklicznie ustępujący i nasilający się ból ma związek z protezą, która była kilkakrotnie podpiłowywana. Podczas pobytu w sanatorium na jesieni 2004r. powódka również miała dolegliwości bólowe w związku z czym udała się do stomatologa, który zasugerował wykonanie zdjęcia pantomograficznego. Powódka nie wykonała tego badania. Dopiero gdy ból ponownie powrócił i powódka udała się do Centrum Medycznego (...), dostała skierowanie na wykonanie zdjęcia pantomograficznego i okazało się, że w miejscu usunięcia zęba nr 37 został korzeń. W 2005 r. chirurg J. S. dokonał usunięcia korzenia. W związku z zaistniałym zdarzeniem powódka w dniu 5 grudnia 2005r. złożyła doniesienie o popełnieniu przestępstwa przez pozwaną.

(zeznania świadka J. S. k. 120-121, zeznania powódki k. 243-244)

Powyższy stan faktyczny był w przeważającej części bezsporny. Spór pomiędzy stronami dotyczył nie tyle przebiegu zdarzenia, co jego skutków oraz możliwości przypisania winy za to zdarzenie pozwanej.

Sąd ustalił stan faktyczny w zakresie przebiegu zdarzenia z dnia 28 kwietnia 2003 r. w oparciu o zeznania świadków: J. S. (k. 119-121), K. K. (1) (k. 188-189) w całości. Były one spójne, logiczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wzajemnie się uzupełniały. Brak było podstaw do ich zakwestionowania, Sąd zatem dał im wiarę w całości. Sąd oparł się także na zeznaniach stron (k. 243-245), w zakresie w jakim nie były ze sobą sprzeczne, stosownie do art. 299 i nast. k.p.c.

W toku postępowania Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego specjalisty ds. chirurgii stomatologicznej na okoliczność ustalenia, czy postępowanie pozwanej S. R. było zgodne z wiedzą medyczną w świetle przepisów obowiązujących w dacie zabiegu ekstrakcji zęba 37 w kwietniu 2003 roku, czy brak skierowania powódki T. B. przez pozwaną S. R. bezpośrednio po zabiegu na badanie rtg świadczy o popełnieniu błędu w sztuce lekarskiej oraz czy pozwana S. R. dopełniła obowiązujących ją procedur, ponadto wskazanie czy kierowanie na rtg zaleca się w każdej sytuacji po zabiegu ekstrakcji zęba, a jeśli nie to kiedy oraz czy powódka swoim zachowaniem po zabiegu mogła spowodować pogorszenie stanu zdrowia, czy u powódki mogło dojść do porażenia nerwu twarzowego i czy pogorszenie stanu zdrowia powódki mogło wiązać się z założoną protezą i zmniejszoną odpornością organizmu.

Biegły sądowy specjalista chirurg stomatolog dr n. med. K. K. (2) złożył do akt opinię sądowo-lekarską z dnia 28 lutego 2016 r., w której wskazał, że pozwana dr n. med. S. R. dopełniła wszystkich obowiązujących procedur związanych z zabiegiem usunięcia zęba nr 37, postępując zgodnie ze sztuką medyczną i praktyką medyczną. Zdjęcia rtg są

wykonywane w chwili zaistnienia problemów śródzabiegowych, powikłań pozabiegowych, co z uwagi na przekazanie powódki celem kontynuacji leczenia do innego lekarza nie leżało w obowiązkach pozwanej. Biegły podkreślił, że pozwana miała obowiązek zapewnić kontakt z lekarzem, który podejmie się kontynuacji zabiegu i zlecenie wykonania rtg nie należało do obowiązków pozwanej. Ponadto biegły zwrócił uwagę, że ze względu na promieniowanie związane z zabiegiem rtg, kierowanie na zdjęcie rtg każdego pacjenta po ekstrakcji jest błędem w sztuce lekarskiej. Biegły ustalił także, że biorąc pod uwagę anatomię człowieka i sposób przeprowadzania zabiegu nie ma takiej możliwości, aby podczas usunięcia zęba doszło do porażenia nerwu twarzowego (opinia biegłego K. K. (2) k. 70-73).

Opinia została zakwestionowana przez powódkę pismem z dnia 14 kwietnia 2016 r., w którym powódka szeroko odniosła się do całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. W odniesieniu zaś do złożonej opinii powódka podniosła, że opinia biegłego sądowego K. K. (2) jest pozbawiona sumienności i bezstronności, a wnioski są błędne i gołosłowne. Biegły w ocenie powódki wykazał się brakiem profesjonalizmu i brakiem znajomości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

W złożonej opinii uzupełniającej biegły wskazał, że podtrzymuje złożoną opinię w całości i odniósł się do zarzutów powódki w sposób wyczerpujący. Żadna ze stron nie złożyła dalszych zastrzeżeń co do uzupełniającej opinii biegłego sądowego.

Sąd uznał zatem obie opinie za pełne, jasne i niezawierające sprzeczności, dlatego też oparł na nich ustalenia w zakresie stanu faktycznego co do przebiegu zabiegu stomatologicznego i jego wpływu na stan zdrowia fizycznego i psychicznego powódki. W ocenie Sądu, mając na uwadze całość materiału dowodowego, uznał opinie biegłego za przydatne i podzielił w całości wnioski biegłego przedstawione w opiniach, gdyż były one wyczerpujące, konsekwentne i odnosiły się do wszystkich kwestii zawartych w tezie dowodowej postanowienia sądu, zawierały uzasadnienie sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały, a także pozwalający na sprawdzenie przez Sąd toku logicznego rozumowania. Biegły udzielił odpowiedzi na wszystkie zadane pytania oraz odniósł się w sposób wyczerpujący do zastrzeżeń podnoszonych przez powódkę. W ocenie Sądu opinie zostały sporządzone przez biegłego w sposób prawidłowy, zawierały sprawozdanie z dokonanych czynności i spostrzeżeń, natomiast wnioski oraz ich uzasadnienie pozwalały na sprawdzenie przez Sąd toku rozumowania biegłego. Przedmiotowe opinie zostały sporządzone należycie pod względem formalnym i merytorycznym. Warto zwrócić uwagę, że zarzuty formułowane przez powódkę w większości stanowiły jedynie polemikę z treścią opinii.

Opinią biegłego jest wyłącznie opinia sporządzona przez osobę wyznaczoną przez sąd w konkretnej sprawie, na podstawie uprzednio wydanego postanowienia dowodowego (wyr. SN z 10.12.1998 r., I CKN 922/97, L.). Pisemna opinia złożona do akt innej sprawy nie ma charakteru dowodu z opinii biegłego, może być jednak wykorzystana jako materiał pomocniczy przy ocenie opinii złożonych przez biegłych w danej sprawie. Dowód z opinii biegłego złożonej w innej sprawie, w zakresie zawartej w takiej opinii treści, ma charakter dokumentu prywatnego, co oznacza, że stosownie do art. 245 k.p.c. stanowi dowód tego, że dana osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie (zob. wyr. SN z 9.11.2011 r., II CNP 23/11, L.). W związku z tym złożone do akt kserokopie opinii biegłych sądowych lekarzy sporządzone na potrzeby sprawy karnej należało potraktować jedynie jako materiał pomocniczy przy ocenie opinii złożonych przez biegłego sądowego w niniejszej sprawie. Warto wskazać, że opinie złożone przez A. W. oraz L. L. są w całości spójne z opinią biegłego sądowego K. K. (2). Natomiast opinia biegłej J. N. była w zakresie oceny zachowania pozwanej była odmienna, przy czym nie było możliwe skonfrontowanie biegłych i wyjaśnienie rozbieżności z uwagi na kłopoty zdrowotne biegłej J. N.. Warto zaznaczyć, że żaden z biegłych sądowych dopuszczonych w sprawie karnej jak i w niniejszej sprawie nie potwierdził stanowiska wyrażonego przez biegłą J. N..

Sąd postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2017r. oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w piśmie z dnia 28 grudnia 2016r. i z dnia 8 marca 2017r. poza uwzględnionymi w punkcie 1 tego postanowienia z uwagi na to, że nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia lub też nie mogły stanowić dowodów w sprawie (wniosek o kserokopie protokołów z rozpraw k. 252, artykuł „każdy ząb na wagę złota”).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie bezsporne było, iż powódka w dniu 28 kwietnia 2003 r. poddana została zabiegowi stomatologicznemu. Poza sporem pozostawało również, że zabieg ten wykonywała pozwana S. R.. Powódka upatrywała źródła odpowiedzialności w zabiegu przeprowadzonym przez pozwaną. Z tego też względu podniesiony przez pozwaną zarzut braku legitymacji procesowej biernej nie zasługiwał na uwzględnienie.

Spór sprowadzał się przede wszystkim do odpowiedzialności pozwanej za szkodę poniesioną przez powódkę w wyniku przeprowadzonego zabiegu oraz możliwości przypisania winy pozwanej i ustalenia, czy przy wykonywaniu zabiegu postąpiła ona zgodnie ze sztuką lekarską.

Na wstępie należało odnieść się do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. W ocenie Sądu zarzut ten był niezasadny.

Zgodnie z art. 442 § 1 k.c., który obowiązywał w momencie kiedy nastąpiło zdarzenie szkodzące, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Początkiem biegu 3-letniego terminu przedawnienia jest więc chwila dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Należy podkreślić, że świadomość szkody oznacza dowiedzenie się o uszczerbku na zdrowiu, przy czym nie musi to być świadomość rozmiarów szkody bądź też trwałości jej następstw. O „dowiedzeniu się o szkodzie” można mówić wtedy, gdy poszkodowany „zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody”, inaczej rzecz ujmując, gdy ma świadomość doznanej szkody. Wymaganie ustalenia chwili, w której poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, dotyczy przy tym konkretnej szkody i poszkodowanego. Chodzi oczywiście nie o chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawy, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że w dniu 28 kwietnia 2003 r. pozwana przeprowadziła z udziałem powódki zabieg stomatologiczny. Powódka nie przypuszczała, że to w wyniku przeprowadzonego zabiegu odczuwała dolegliwości bólowe w obrębie usuniętego zęba. Ze względu na liczne zmiany lekarzy i konsultacje w wielu przychodniach powódka dowiedziała się o przyczynie swoich dolegliwości bólowych dopiero przy okazji wykonywania pantomogramu w marcu 2005 r., w dniu 5 grudnia 2005r. złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez pozwaną, a powództwo adhezyjne złożone zostało w dniu 1 grudnia 2006 r. przerywając tym samym bieg terminu przedawnienia. Postępowanie karne zakończyło się prawomocnie 1 kwietnia 2014r., a następnie powódka pismem z dnia 2 kwietnia 2014r. wniosła o przekazanie powództwa adhezyjnego do wydziału cywilnego.

W świetle tych ustaleń nie ulega wątpliwości, że roszczenia powódki nie uległy przedawnieniu.

Należy również zauważyć, iż Sąd nie był związany wydanym przez Sąd Rejonowy dla W. (...) postanowieniem umarzającym postępowanie karne.

Zgodnie bowiem z art. 11 k.p.c. tylko ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Związanie wymienionymi ustaleniami dotyczy jedynie prawomocnych wyroków karnych skazujących. Sąd cywilny nie jest zatem związany ustaleniami wyroku uniewinniającego, umarzającego postępowanie czy warunkowo umarzającego postępowanie (por. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna z dnia 22 października 1974 r., III PZP 20/74). Postanowienie o umorzeniu postępowania karnego stanowiło zatem jedynie dowód z dokumentu.

W ocenie Sądu, roszczenie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na niewykazanie przesłanek odpowiedzialności pozwanej.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten formułuje podstawową regułę rozkładu ciężaru dowodu w sporze cywilnoprawnym wskazując przede wszystkim, kogo obciążają skutki niepowodzenia procesu dowodzenia (tak zwany ciężar dowodu w znaczeniu materialnoprawnym). W świetle wynikającej z tego przepisu reguły, za prawdziwe mogą być w procesie cywilnym przyjęte jedynie te fakty, które zostały udowodnione przez stronę obciążoną ciężarem ich dowodzenia, zaś pominięte powinny zostać te fakty, które przez stronę obciążoną obowiązkiem dowodzenia nie zostały w sposób należyty wykazane. Materialnoprawną zasadę rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) uzupełniają reguły procesowe (w szczególności art. 232 k.p.c.) nakazujące stronom przejawiać aktywność w celu wykazania wszystkich istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne, w szczególności wskazywać dowody. Obowiązek przedstawiania dowodów odnosi się zarówno do przesłanek dotyczących samej zasadności dochodzonego roszczenia, jak i jego wysokości. Niedochowanie powyższych obowiązków skutkuje ryzykiem przegrania procesu przez stronę, którą obciążał ciężar wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 września 2013 roku, I ACa 259/13).

W myśl przepisu art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą zatem:

- 1) zaistnienie szkody;
- 2) wystąpienie faktu, za który ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot, czyli czynu niedozwolonego;
- 3) związek przyczynowy między czynem niedozwolonym a szkodą w tej części, iż szkoda jest jego zwykłym następstwem.

Wina stanowi zasadę ogólną odpowiedzialności ex delicto. Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia winy, nie ma też niestety zgodności w literaturze przedmiotu co do tego, w jaki sposób określić znaczenie tego pojęcia. Doktryna polska stoi w większości na stanowisku, iż wina łączy się z koniecznym wystąpieniem dwóch jej elementów: obiektywnego czyli bezprawności zachowania i subiektywnego, zakładającego podstawy do postawienia zarzutu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody oraz przeciwdziałania jej wystąpieniu, co określić można jako subiektywno-obiektywną teorię winy. Wina sprowadza się do możliwości postawienia zarzutu w oparciu o ocenę stanu psychicznego sprawcy i istniejącą norm, co uzależnione jest od istnienia czterech przesłanek: 1) bezprawności zachowania, 2) złego zamiaru (świadomość lub chęć wyrządzenia szkody) lub niedbalstwa (nie dołożenie należytej staranności, jaka jest w danych okolicznościach wymagana dla właściwego zachowania), 3) poczytalności sprawcy oraz 4) ukończenia przez niego trzynastego roku życia. W nowszej literaturze przedmiotu postuluje się jednakowe rozumienie winy w prawie karnym i cywilnym, co konsekwentnie wymaga rozróżnienia między pojęciami winy i bezprawności. Stwierdzenie, iż określonej osobie może być przypisana wina, jest wynikiem postawienia zarzutu, a samo słowo "wina" ma niewątpliwie zabarwienie pejoratywne. Wina to naganny stosunek podmiotu wyrządzającego szkodę do zachowania powodującego wystąpienie uszczerbku w dobrach prawnie chronionych, który wyraża się bądź w działaniu umyślnym lub z niedbalstwa (podobnie P. G., Zasada bezwzględnej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną umyślnie (według kodeksu cywilnego), SP 2000, Nr 3-4, s. 65 i nast.). Przypisanie winy sprawcy szkody sprowadza się do ujemnej oceny czyjegoś działania lub zaniechania, przy czym dla formułowania takiej oceny i postawienia zarzutu winy konieczne jest, aby czyn był bezprawny. W prawie karnym bezprawność nie jest elementem winy, a jej przesłanką, nie można bowiem postawić zarzutu temu, kto nie dopuszcza się czynu bezprawnego. Wina sprowadza się jedynie do oceny strony podmiotowej czynu i stanowi naganny z punktu widzenia ustawy karnej podmiotowy stan sprawcy towarzyszący czynowi (zob. W. Świda, Prawo karne, Warszawa 1989, s. 173; A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2003, s. 137; K. Buchała, A. Zoll, Polskie prawo karne, Warszawa 1995, s. 232 i nast.). Podobne podejście do tych zagadnień prezentowane może być w prawie cywilnym w odniesieniu do czynów niedozwolonych,

co nakazuje ograniczać pojęcie winy jedynie do opisu cech podmiotowych zachowania się sprawcy szkody, a więc jego woli i świadomości, a bezprawność rozumieć jedynie jako warunek przystąpienia do oceny takiego zachowania dla przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej (zob. Z. Radwański, *Zobowiązania*, s. 170; tak też SN w wyr. z 13.11.1997 r., I PKN 352/97, OSNP 1998, Nr 16, poz. 480, oraz wyr. z 24.11.1998 r., I CKU 87/98, Prok. i Pr. 1999, Nr 3, s. 31, gdzie pojęcia winy i bezprawności rozrózniono przez stwierdzenie, iż czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi być bezprawny, a więc niezgodny z obowiązującymi zasadami porządku prawnego, a przy tym zawiniony; podobnie SN w wyr. 18.4.2001 r., I PKN 361/00, OSN 2003, Nr 3, poz. 62).

Za bezprawne może być uznane tylko takie zachowanie sprawcy szkody, które stanowi obiektywnie złamanie określonych reguł postępowania. Bezprawność jest określoną relacją między pewnym obiektywnie ujmowanym zachowaniem a normą postępowania, a stwierdzenie bezprawności jest wypowiedzią sprawozdawczą o tej relacji (tak P. Machnikowski, [w:] *System pr. pryw.*, t. 6, s. 404; w wyr. SN z 7.5.2008 r., II CSK 4/08, Legalis, wyrażono pogląd, iż dopiero czyn bezprawny może być oceniany w kategoriach czynu zawinionego w rozumieniu art. 415 KC - bezprawność czynu oznacza jego sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym, a winę można natomiast przypisać sprawcy czynu w sytuacji, w której istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego). Na gruncie prawa karnego reguły te wyznaczone są jedynie przez normy o charakterze ustawowym, przewidujące zakaz popełniania czynów społecznie niebezpiecznych zagrożonych karą. W prawie cywilnym bezprawność rozumieć należy szerzej i przyjmować, iż stanowi ona złamanie reguł postępowania określonych nie tylko przez normy prawne, ale też zasady współżycia społecznego. Bezprawne może być zatem zachowanie, przez które sprawca szkody nie zastosował się do określonego nakazu czy postąpił wbrew zakazowi wynikającemu z przepisów prawa, ale też kiedy jego zachowanie, choć nie narusza żadnej normy prawnej, przekracza potrzebę ostrożności wymaganą przez zasady współżycia między ludźmi. Uzasadnione jest zatem stwierdzenie, iż bezprawność w rozumieniu reżimu deliktowego, jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu, skutecznego erga omnes, nie wyrządzania sobie nawzajem szkody (tak podobnie J. Widło w glosie do uchw. SN z 27.4.2001 r., III CZP 5/01, OSP 2003, Nr 6, poz. 74; A. Szpunar, *Nadużycie prawa podmiotowego*, Warszawa 1947, s. 97 i nast.; Z. K. Nowakowski, *Wina*, s. 134; Z. Radwański, *Zobowiązania*, s. 170-171; W. Czachórski, *Zobowiązania*, s. 202; B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, *Wina lekarza i zakładu opieki zdrowotnej jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy leczeniu*, PiM 1999, Nr 1, s. 121; tak też SN w: wyr. z 4.5.1965 r., I CR 5/65, Legalis; wyr. z 21.12.1970 r., I CR 517/70, z glosą M. Piekarskiego, OSP 1973, Nr 5, poz. 88; wyr. z 28.2.1972 r., I CR 300/72, Legalis; wyr. z 24.3.2002 r., I CKN 562/97, Legalis; w wyr. z 9.5.1968 r., I CR 126/68, Legalis).

W ocenie Sądu, powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności pozwanej, w tym zawinionego działania pozwanej, a co za tym idzie związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanej a szkodą.

W niniejszej sprawie został dopuszczony dowód z opinii biegłego sądowego, który w złożonej opinii stwierdził, że pozwana dopełniła wszystkich obowiązujących procedur związanych z zabiegiem usunięcia zęba 37 i postąpiła zgodnie ze sztuką medyczną oraz praktyką medyczną. Pozwana miała obowiązek zapewnić kontakt z lekarzem, który podejmie się kontynuacji zabiegu. Lekarzem, który podjął się zabiegu i go zakończył był K. K. (1). Biegły K. K. (2) wskazał, że lekarz kierujący nie ma prawa do ingerencji w sposób przeprowadzenia/kontynuacji zabiegu ani sprawdzania jego skutków. W ocenie biegłego, zlecenie wykonania rtg nie należało do obowiązków pozwanej, a niewykonanie takiego zdjęcia przez pozwaną nie było błędem w sztuce lekarskiej. Biegły podniósł także, że to kierowanie na zdjęcie rtg każdego pacjenta po ekstrakcji jest błędem w sztuce, zważywszy na promieniowanie związane z wykonaniem zdjęcia rtg, które kumuluje się w organizmie człowieka. Poza tym biegły zwrócił również uwagę na to, że powódka mimo odczuwanych dolegliwości bólowych nie zgłosiła się do lekarza przeprowadzającego zabieg lub chociaż do gabinetu, w którym był on przeprowadzany, uniemożliwiającym tym samym pozwanej przeprowadzenia dalszej diagnostyki.

W świetle powyższego, biorąc pod uwagę całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, kierując się przy jego ocenie względami wskazanymi na etapie oceny dowodów, nie było podstaw by móc uznać, że zachowanie pozwanej było zawinione.

Wskazać należy również, że wprawdzie zostało wydane względem pozwanej postanowienie o umorzeniu postępowania karnego, ale nie wiązało ono sądu cywilnego. W związku z powyższym to na gruncie postępowania cywilnego winno zostać przeprowadzone całe postępowanie dowodowe mające na celu wykazanie bezprawnego i zawinionego zachowania pozwanej. Tymczasem, o czym już była mowa powyżej, przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło na wykazanie winy pozwanej.

W konsekwencji powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie 1. wyroku.

Jednocześnie, biorąc pod uwagę trudną sytuację zdrowotną powódki, Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył jej kosztami procesu, o czym orzekł w punkcie 2. sentencji wyroku.

Natomiast na podstawie art. 84 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych Sąd postanowił zwrócić na rzecz pozwanej kwotę 81,20 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet biegłego, o czym orzeczono w punkcie 3. wyroku.

SSR Aleksandra Błażejewska

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć powódce z pouczeniem o apelacji i pełnomocnikowi pozwanej bez pouczenia.

SSR Aleksandra Błażejewska